N. 54.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 4. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 23 Czerwca. Dworu J. J. Mości Kammerher Włodek przyięty iest znowu do służby woyskowey w randze Rotmistrza leibgwardyi konnego półku, i naznaczony Fligel Adiutantem J. J. Mci.

Dalsze czynności woysk Rossyiskich w Finlandyi. D. 7 czerwca o godzinie z południa 6 nieprzyiacielskie statki naypomyślnieyszym wiatrem od wysp wychodząc, w mgnieniu oka przybiły do brzegu przygórka Jwerlemo 12 wiorst na południe od Abo; ten zapęd był tak prędki, że kozacy straż utrzymuiący ledwie uciec mogli znać daiąc w mieście. Po odebraniu wiadomości niemieszkaiąc przyięto obronne środki; GM. Aderkas z częścią kozakow innym żołnierzem zmocnionych posłany dla odkrycia nieprzyiacioł; Półkownik Wadkowski z batalionem Lipawskiego półku muszkietyerów i armatą wyszedł na pierwsze spotkanie; druga część półku wysłana ku zasłonie artylleryi; tegoż czasu znać dano całemu woysku, które z rozkazów poprzednich zebrać się miało w Abo, ażeby zmocniło korpus pod miastem stoiący.

Podiazdy kozackie znalazły iuż nieprzyiacioł na brzegu w sile większey, z naywiększym pośpiechem idących do Abo drogą wązką i ledwie do przebycia podobną, gęstym lasem okrytą; inna część Szwedów brzegiem obchodziła; przeto Półkownik Wadkowski rozsypawszy strzelców batalionu swego ruszył do spotkania nieprzyiacioł, z którym o godzinie 9 zaczeła się gonitwa. GL. Baggowut przybywszy na boiowisko uyrzał, że siły Szwedów dziesięć kroć przechodzą nasze; zatém kazał 3 kompaniom półku Lipawskiego od parku z armatą, i dragonii iść na pomoc; kompanii półNewskiego zaiąć wąwoz i las w prawey stronie od brzegu morskiego; reszta batalionu zostawiwszy w mieście straż potrzebną, staneła w zasłonie batteryi, które tegoż czasu zakładała na wzgórkach w mieyscu wygodném kompania Maiora Tretiakowa z armat batteryinych, 15 szalup działowych na morze wysłano, ażeby nie zważaiąc na 30 wiorstowe okrążenie uderzyły w to mieysce gdzie lądował nieprzyiaciel. Mimo usiłowania strzelców półku Lipawskiego, i waleczność z iaką nie raz wszędy zastanawiali nieprzyiaciela w lesie rozszerzonego, woyska Rossyiskie zostały przymuszone ustępować krok w krok większą drogą.

W tey chwili przez poymanych ieńców i wiernieyszych mieszkańców odebraliśmy wiadomość, że Szwedzi na ląd wysadzeni pod kommendą G. Vegesack liczyli 70 ludzi konney gwardyi, do tysiąca piechoty gwardyiskiey, z 6 3 funtowemi armatami, do 3 t. umundurowaney milicyi Stockholmskiey, do 3 t. lepszych strzelców Alandzkich; wszyscy na rozkaz Króla przybyli w 20 szalupach działowych i wielu statkach przewozowych z tym zamiarem, ażeby miasto Abo zdobyli, chocby to naywięcey kosztować miało; na zabezpieczenie tyłu swego zostawuiąc mocną dywizyą galerney flottylli. Taką wiadomość odebrawszy G. Buxhewden zalecił GL. Baggowutowi wziąć 6 kompanii półku Brzeskiego muszkietyerów i dragonią Finlandzkiego przybyłe z Piteis pod GM. Borozdinem, i znowu na nieprzyiacioł uderzyć, ażeby tym sposobem zasłoniwszy naszą potęgę w mieyscach ukrytych wstrzymał zapędy Szwedów, i czas potrzebny zyskał do zciągnienia innych posiłków; iuż zaś GL. Konownicinowi kazano zebrać podiazdy z Nidendal, Wlimo, i Wemo, które w miarę potrzeby składać miały rezerwę; wysyłać posiłki woysku iuż walczącemu, i zaymować mocnieysze stanowiska. Woysku znayduiącemu się w Kimito łączyć się kazano w Berno z wydziałem Tenalskim, i niemieszkaiąc pod kommendą GM. Tuczkowa iść przez Salo do Pikio, ażeby w przypadku potrzeby posiłkował pod Abo walczących, albo tył Szwedom zabierał. Ażeby zaś działowych szalup nie ztracić, które nieprzyiaciel mógł odciąć rezerwą swoią, gdyby według rozkazu pierwszego do koła obchodziły, zalecono im stanąć przy batteryach w zatoce Abo, i wysadziwszy na ląd batalion wysłać drugim w pomocy.

Ku większey sławie oręża Rossyiskiego, z honorem dla całey armii, z podziwieniem powszechném, nie zważaiąc na małą liczbę pierwszego wydziału, duch męztwa i odwagi na chwilę naszych nie odstąpił, a nieprzyiaciel iuż walcząc godzin 8 nie zdołał kroku iednego postąpić na przód. Tymczasem woyska przeznaczone w posiłku z naywiększym pośpiechem, który im honor czyni, pomnażały nieustannie rezerwę; batalion Parnawskiego półku, nieco poźniey Newskiego przybyłe z Nidendal natychmiast w ogień poszły. Ustępuiący nieprzyiaciel mimo ognia artylleryi las cały, góry i kamienie osadził strzelcami, stawiaiąc główne kolumny i batterye blizko brzegów za 2 domami, przez co zakrył obróty swoie, i położenie uczynił nieprzełamaném. GL. Baggowut rozkazał Półkownikowi Czobłokowi z częścią półku swoiego attakować Szwedów bagnetem, a pomnożywszy liczbę strzelców, powiększył ogień i attak ze wszystkich punktów; artylleryiskim zaś Officyerom zalecono kulami ognistemi zapalić dom ieden, w tyle którego naybardziey zgromadzały się woyska Szwedzkie. Co wszystko wykonano z naypomyślnieyszym skutkiem, tak iż nieprzyiaciel zewsząd był odparty, ze wszystkich kryiówek wypędzony, i ścigany do mocnego okopu zrobione-

go nad brzegiem przy samey przystani.

Nie zważaiąc na ogień artyllerył nieprzyiacielskiey, i strzelanie z armat większego kalibru na szalupach okrywaiące skrzydła, po zaciętym odporze musieli Szwedzi opuścić swoie okopy i na statki uciekać. Przy têm zdarzeniu odnowiła się bitwa z naywiększą obu stron zaciętością. Dwakroć nieprzyiaciel woyska na ląd wysadzał, itłumem attakował, dwakroć był zwyciężony i odparty. Nakoniec gdy ieden statek iego strzałem został utopiony z ludźmi, a drugi mocno przestrzelony oddalił się do wyspy dla ocalenia ludzi, dopiero Szwedzi o godzinie 2 z południa d. 8 zupełnie brzeg opuścili, strzelaiąc iednak z okrętów na których mieli działa 24 i 30 funtowe. W tey okoliczności okop nieprzyiacielski na brzegu zrobiony zakrywał nasze armaty; trwało strzelanie do godziny 6; i ieszcze 1 statek został przez Rossyanów postrzelany. Widząc Szwedzi zupełne niepowodzenie swoie poszli na głębinę morską, i złączyli się z rezerwą, która w nocney porze kusiła się ieszcze o wyspę Belholm; lecz obrót flottylli naszey uczynił to przedsięwzięcie daremnêm, więc cała flotta nieprzyiacioł do Aland odpłynęła.

Podczas tak silney i zaciętey bitwy, która godzin 18 trwała bez przerwy, z Rossyiskiey strony poległo 2 Officyerów, ranionych było 12; unterofficyerów i żołnierzy zabitych i ranionych do 300. Nieprzyiaciel ztracił w zabitych i ranionych do tysiąca ludzi, między ostatniemi iak powiadaią ieńce, znayduie się wielu Officyerów i Generał; zabraliśmy w niewolę 27. Woyska J. J. Mci znamienitą odwagą i męztwem nową sławę nabyły. Chęć pokonania Szwedów była tak silna, iż niektóre półki nie zważaiąc na długie ciągnienie, zbliżywszy się do Abo nie chciały wziąć naymnieyszego spoczynku, i natychmiast na boiowisko biegły. Rycerski porządek i wierne dopełnienie rozkazów były we wszystkich częściach postrzeżone; wszyscy prawie lekko ranieni Officyerowie, iako i żołnierze, po opatrzeniu ran albo i bez opatrzenia, prosili ażeby ich na boiowisku zostawiono dla zemszczenia się nad nieprzyiacielem; inni zaś którzy dla ran ciężkich walczyć nie mogli, zawsze broń z sobą zabierali. Chirurgowie i lekarze nie oddalali się bynaymniey od woyska, pomagaiąc ranionym pod natężonym ogniem, i dopełniali powinność z naywiększą pilnością i pochwałą; cywilne urzędy śpiesznie dostarczały wozów na przewiezienie ranionych.

GL. Baggowut zaleca GM. Sazonowa, Borozdina, Aderkasa; Półkowników Wadkowskiego, Czobłokowa, Jwelicza; szczególniey iednak Półkownika Wadkowskiego, który do dzieła przystąpiwszy z batalionem, sam walecznie i roztropnie wstrzymał nieprzyiacielski zapęd, poźniey przez całą bitwę znayduiąc się pośród ognia natężonego, dawał przykład męztwa godnego podziwienia; nie raz wygnał Szwedów z mocnego stanowiska; iemu nie tylko Wodzowie, ale też Officyerowie i sami nawet żołnierze oddaią szczególną pochwałę i sprawiedliwość; o innych Officyerach którzy się dystyngwowali będzie poźniey doniesiono. G. Buxhewden daie świadectwo znamienite GL. Baggowut i Konownicinowi, którzy doskonałém rozrządzeniem wiele przyłożyli się do zwycięztwa. GL. Tuczkow niecierpliwością uniesiony był także w silnym ogniu, i radą swoią dopomogł do porażenia nieprzyiacioł. W czasie naygorętszey sprawy o godzinie 8 z rana odebrano wiadomość od GM. Tuczkowa, że nieprzyiaciel d. 7 wylądował pod Ingo; zatém woysko zgromadzone w Berno posłane z posiłkiem stoiącemu w Eknes. I tam ieszcze nie powiodło się Szwedom, 2 ich fregaty zbliżywszy się do brzegu zaczeły żołnierza wysadzać na ląd; lecz ogień Rossyiskich strzelców, którzy nad brzegiem rozłożeni byli, wstrzymał przedsięwzięcie, a Szwedzi po nieiakiém usiłowaniu oddalili się na morze.

Zamiar nieprzyiacielski na Abo został wykonany wtenczas, gdy w têm mieście zwykł bywać iarmark, na który zbiega się wiele t. ludu; ten iednak przez ostrożnośc wcześnie do tego przypadku został odłożony przez główno kommenderuiącego. Spodziewali się Szwedzi koniecznie korzystać z tego zgromadzenia mieszkańców okolicznych, którzy według rozumienia nieprzyiacioł gotowi byli w naypierwszém zdarzeniu przyiąć stronę Króla. Tegoż d. GL. Raiewski doniosł, że zaiął stanowisko pod Lilkiro, a Półkownik Kulniew przybył do Lappo.

D. 9 przyszło doniesienie, że druga dywizya galerney flottylli naszey staneła w Terwend blizko Hangut; wreszcie nic ważnego nie zaszło. Woyska walczące pod Abo dnia wczorayszego roz kaz odebrały powracać na swoie mieysca. Szalupy działowe z Abo wysłane dla dowiedzenia się o nieprzyiacielu. Jmperator Jmć nadgradzaiąc waleczność i przykładne męztwo Półkownika Wadkowskiego przez całe woysko zaświadczone, ozdobił tego Officyera orderem S. Jerzego 3 klassy; tenże wkrótce potém otrzymał rangę GM. z nayłaskawszym J. J. Mci reskryptem, w którym wyliczył Monarcha zasługi i dzieła iego. Kommenderuiący w Helsingfors GL. Kamieński doniosł Ministrowi woiennemu, że przed d. 8 iuż przybyły wysłane statki z Petersburga w liczbie 16, na których dostawiono mąki 8712 czetwierci, krup 1056, owsa 8211, wódki tysiąc wiader. Reszta poźniey.

BAYONNE d. 12 czerwca. Los przyszły narodu Hiszpańskiego iuż nie iest wątpliwy; rzecz porządkiem opisuiemy. Junta Hiszpańska d. 13 Maia przesłała Napoleonowi prozbę osnowy następuiącey. Gdzie o szczęśliwość idzie narodu, tam obywatele naybliżey steru rządowego postawieni, dobrzy poddani i wierni mogą i powinni zdanie swoie otworzyć. Przekonani że stan i Hiszpanów interes łączyć koniecznie powinien oyczyznę naszą z Francuzami, rozumiemy że Karol 4 i cały dom iego dali dowod naywiększy przywiązania i miłości poddaństwu, gdy prawdę iasną głośno przed obliczem świata wyznali i ztwierdzili. Niech góry Pyreneyskie upadną! tak zawsze pragneli Hiszpani; zniknie ta przegroda gdy spólny ią z narodem Francuzkim połączy interes

i ufność wzaiemna, gdy Monarchie sąsiedzkie i przyiazne zostaną udzielnemi. Czas ten pożądany iuż iest blizki; W. J. Mość prędko działać zwykłeś; nie zechcesz Hiszpanów zostawiać w oczekiwaniu i boiaźni, chociaż wolni są od niey pod rządem W. X. Berg i Cliwii; ten ieśli umiał zachować pokoy i porządek w czasie burzliwym, czego nie dokaże w czasach pomyślnieyszych.

Odzyszcze Monarchia nasza stopień iey należny w rzędzie Europeyskich, skoro nowém familii przymierzem połączy się z potężnym sąsiadem. Xiąże ze krwi Francuzkiey każdy od W. J. Mci dla nas wyznaczony, przyniesie poddaństwu bezpieczeństwo i całość; lecz Hiszpania ma ieszcze prawo do względów wyższych nad inne z Francyą zprzymierzone Mocarstwa. Tron Katolickich Królów iest wysoce dostoyny, związki nasze z sąsiadami têm są ważnieysze, im rozlegleysze osady ma Hiszpania; z tych względów rozumiemy, że sam tylko brat starszy W. J. Mci może zasiąść na tronie naszym; tego iest zdania Junta i rada Castilii.

D. 15 maia miasto Madrid pisało do W. X. Murata. Stolica Hiszpańska słyszy, że dom Burboński złożył koronę iemu należną w ręku Napoleona, Junta zaś i rada Castilii iuż oświadczyły temu Monarsze, czego potrzeba do uszczęśliwienia narodu, które będzie doskonałe, ieżeli berło Castiliiskie przyimie Józef Król Neapolitański. Madrid zawsze wierny, przywiązany, i posłuszny panom swoim, łączy się chętnie z Juntą i radą, prosząc W. X. Mci, ażebyś nasze życzenia przesłał Monarsze Francuzkiemu.

Ludwik Burbon Kardynał Arcy Biskup Toletański d. 22 maia pisał do Napoleona. Ustąpienie korony Hiszpańskiey na osobę W, J. Mci uczynione przez Karola 4, przez Infantów Ferdynanda, Karola, Antoniego potwierdzone, wkłada na mnie słodką powinność złożenia u tronu W. J. Mci winnego hołdu. Racz Monarcho mnie policzyć w rzędzie poddanych wiernieyszych, i doświadczyć posłuszeństwa obiawieniem woli swoiey.

Te pisma przeczytawszy Napoleon Imperator, dał nawzaiem z Bayonne wyroki swoie; pierwszy d 25 maia, którego iuż położyliśmy osnowę. Po długiém konaniu ginął wasz narod Hiszpanii; widziałem iego upadek, przynoszę lekarstwo; wielkość i potęga wasza iest cząstką moiey. Na mnie zlewaią wasi Xiążęta prawo swoie do korony, nie chcę iednak ręki po nią ząciągać, lecz tylko zyskać prawo wiekuiste do szacunku i wdzięczności poźnieyszych pokoleń. Zestarzałą iest wasza Monarchia, moiém iest powołaniem ią odnowić; naprawię ustawy dawne, a ieśli wesprzecie udzielę wam dobrodzieystw odmiany zbawienney, których kosztować zacznięcie nie przechodząc przez rewolucyi koleie. Zwołałem waszych deputatów; sam od nich słyszeć pragnę czego potrzebuią i pragną. A w tenczas odstąpię praw moich, i chwalebną koronę Hiszpańską złożę na głowie drugiego mnie samego, daiąc narodowi konstytucyą, która świętą i zbawienną władzę panuiącego pogodzi z wolnością i przywileiami poddanych. Pamiętaycie czém byli wasi przodkowie, patrzcie czém dziś iesteście; nie wasza tu wina, lecz mniey doskonałego rządu. Zycie więc pełni dobrey otuchy i ufności; bo chcę koniecznie, ażeby wasi prawnukowie zachowali pamiątkę moią, i mówili: ten oyczyznę naszą odrodził.

Drugi wyrok Napoleona iuż wiadomy ściąga się do zwołania w Bayonne walnego ziazdu Hiszpanów, potwierdzenia W. X. Berg i Cliwii na dostoieństwie Namiestnika Królewskiego, i wszystkich urzędników całego narodu świeckich i duchownych.

Trzeci wyrok iest następuiący. Ponieważ Junta, rada Castilii, miasto Madrid etc nam w podanych pismach przełożyli, że dobro Hiszpanii wymaga rychłego zakończenia bezkrólewia, postanowiliśmy ogłosić brata naszego Józefa Napoleona Krola Neapolu i Sycylii Królem Hiszpańskim i Indyiskim. Zaręczamy temu Monarsze niepodległość i całość państw iego w Europie, Azyi, Afryce, Ameryce. Zalecamy Namiestnikowi Królestwa, Ministrom, i radzie Castiliiskiey, wyrok nineyszy ogłosić, ażeby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł. D 6 czerwca.

Nazaiutrz Król Józef rano do Pau przybył; o czém uwiadomiony Napoleon wyiechał z zamku Marrac gdzie mieszka od Bayonne niedaleko, z liczuym dworem, i spotkawszy o 2 mile brata do tegoż zamku wprowadził, gdzie był u dołu wschodów pałacowych przyimowany przez Imperatorową. Wkrótce potém prezentowali się nowemu panu Grandowie, na których czele był X. Infantado, rada Castilii, Inkwizycya, deputowani od armii etc Grandom odpowiedział Józef na powinszowanie. Poznaię wielkość obowiązku, i chcę poświęcić się cały na uszczęśliwienie Hiszpanów; naymilsza będzie pracy nadgroda, ieżeli utrzymam pokoy, przywrócę porządek skarbowi, flocie, woysku, ieżeli pod moim rządem narod będzie wolny i szczęśliwy, zachowuiąc przywileie i konstytucyą; według praw przepisu królować iedynie pragnę, milszy dla mnie tytuł wodza ludu niż pana. Z radą Castilii rozmawiał o prawach cywilnych i ustawach Hiszpańskich, znayduiąc wielkie podobieństwo onych z Neapolitańskiemi, ponieważ w 16 i 17 wieku Neapol do Hiszpanii należał. Do Inkwizycyi powiedział, iż religia zasadą iest moralności i szczęścia narodów, są kraie w których przy toleraucyi kwitną w pokoiu rozmaite obrządki; Hiszpania iest nayszczęśliwszą, ieden tylko zachowała. Radzie Indyiskiey oświadczył, iż Ameryka odtąd nie ma być uważana za osadę, lecz za część Hiszpanii znakomitą, której dobro i pomyślność równie cenić będzie Król nowy, iak powodzenie prowincyi Europeyskich. Radzie skarbowey, iż wiele iest do poprawy, ponieważ pensye flotne i woyskowe od kilku miesięcy zalegaią; lecz za pomocą dobrych obywatelów ma Król nadzieię prędko złemu zaradzić. Do deputatów woyskowych, że przyimuiąc na siebie obowiązek odrodzenia narodu, polega na męztwie i wierności rycerzów onego; tytuł pierwszego żołnierza Hiszpanii chlubnym będzie dla nowego Monarchy, który gotów

iest dzielic się spólnemi przygodami, czyli każe potrzeba walczyć iak dawniey z Maurami, albotéż odpierać niesłuszną napaść nieprzyiacioł Europy lądowey. Ktokolwiek pod rządem przeszłym zasłużył się oyczyznie, odbierać będzie pensyą; a Król Józef z ukontentowaniem nadgrodzi zasługę nową. Przez kilka dni następuiących Józef audyencye dawał deputatom Hiszpańskim, którzy iuż wszyscy prawie do Bayonne przybyli na ziazd poczynaiący się poiutrze; prezentuie wszystkich Minister skarbowy Azanza.

MUNCHEN d. 15 czerwca. Dokończenie konstytucyi Bawarskiey. W każdym cyrkule z 200 właścicielów, kupców, fabrykantów nay więcey podatku płacących, wybiera się osob 7 do zgromadzenia stanów. Król z tych grona wyznacza Prezydenta. Deputowani obieraią się na 6 lat, i mogą być obrani powtórnie. Reprezentanci narodu zgromadzaią się przynaymniey raz w rok za rozkazem Króla, który zagaia i zamyka obrady. Zgromadzenie narodowe stanowi większością głosów sekretnych; nikomu w niém mówić nie wolno prócz kommissarzów Królewskich i deputatów cyrkołowych, gdy przynoszą do praw proiekta.

Sądy będą wyższe i niższe. Sędziowie zawsze powinni okazać pobudki, które ich do decyzyi zkłoniły. Król mocen iest darować lub odmienić karę, lecz processa wstrzymać, oskarżonego z rąk przyzwoitych sędziów wyimować nie może. Konfiskata nigdy być nie może, wyiowszy za dezercyą; tylko dochod winowayców moze być na zysk skarbu i pokrzywdzonych sekwestrowany póki żyią. Na obronę Królestwa i utrzymanie związku Reńskiego będzie armia regularna, którą dopełni konskrypcya powszechna. W sprawach cywilnych woyskowi przed sądem cywilnym stawać powinni. Milicya utrzymuie się mieyska; gwardye narodowe i korpus gensdarmów będą uformowane. Konstytucya wykonywać się zacznie d. 1 pazdziernika 1808; tymczasem wygotowane będą księgi praw i przepisów szczególnych.

MADRID d. 10 czerwca. Junta nasza niedawno dała odezwę do narodu, dowodząc gorliwie potrzebę zachowania się spokoynego; radzi nie słuchać nieprzyiacioł Europy lądowey, którzy w kilku prowincyach obłąkali mieszkańców, rozrzucaiąc nasiona buntów i rozruchu między ludem uwiedzionym niewczesną gorliwością i wiernością zle zrozumianą. Nie zbywa na odwadze Hiszpanom, lecz bez iedności, sił połączenia, doświadczenia, doskonałych wodzów przeciw armiom regularnym nie wiele dokażą, owszem kray sami zniszczą, na zgubę wystawią. Zamiar buntowników dobry być nie może; nie walczą za dom Burboński, bo tego iuż niema w Hiszpanii, nie za prawo, którego nikt nie narusza, gdy owszem wkrótce ma być ukazana ludowi konstytucya nowa z nowym panem. Radzi więc Junta powrócić każdemu do myśli spokoynieyszych, obiecuiąc że pod przyszłym rządem przywrócone zostaną Cortes, obrońce swobod Hiszpańskich; wydatek dworu Królewskiego będzie zmnieyszony; religia Katolicka sama zachowana; podatek osobisty podczas woyny teraznieyszey ustanowiony będ ie zniesiony. Naostatek zapowiada Junta, że liczne armie Napoleona są w Hiszpanii, drugie do granic idą; która więc prowincya natychmiast do posłuszeństwa nie powróci, będzie od nich zaięta i woyskowém prawém surowie karana. Już Namiestnik W. X Berg i Cliwii ruszać kazał wielu dywizyom na powściągnienie rokoszanów. Junta wykonanie rozkazu prożbami swemi odwlekła w nadziei że wszystko się uspokoi. Podobne temu pismo przysłała do narodu z Bayonne rada Castiliiska; lecz nie wiemy, iakie i w których prowincyach rozruchy spokoyność domową Hiszpanom odieły.

W. X. Berg i Cliwii dał wyrok, w którym wyrażono, że gdy konieczna iest potrzeba uzbroić prędko flottę Hiszpańską, dać sposob do życia tysiącom robotnika w portach dziś nieczynnego, zaleca się prędkie usposobienie do zeglugi okrętów liniowych Anna, Minotauro, Conception, America, Karol, Glorioso, Piotr, Alcantara, Jan, Argonauta, Castilia, Etreprenant, Trident od 110 do 74 armat noszących, które są w portach Cadix, Ferrol, Malaga, Cathagena; nadto zaczynać budowlę okrętu Cortés od 120 armat na pamiątkę rycerza który Mexico podbił w 16 wieku, Buenos Ayres od 74 na uczczenie miasta które dało waleczny odpor Anglikom, i fregaty Gravina od 44 na pamiątkę Admirała tegoż imienia, który r. 1805 walcząc w Trafalgar z Lordem Nelson raniony wkrótce umarł. Ubóstwo wspomnionych robotników było tak wielkie, iż Generałowie Chabran, Lecchi, Schwartz, Bossiere służący w korpusie woysk Francuzkich G. Duhesme z innemi Officyerami zrobili składkę dla nich dobrowolną; w Barcellonie, żołnierze dzienny żołd ofiarowali.

Admirał Angielski Purwis pod Cadix krążący chciał do siebie przeciągnąć Margrabię Socorro Generała Kapitana Andaluzyi, i odebrał odpowiedź następuiącą: Ma rząd moia oyczyzna, tego ufność posiadam, i z iego ręki trzymam władzę; do tego więc rządu udać się powinieneś; nie iestem człowiek do przedaży; nie wiem z kąd wziołeś pobudkę do takiey odezwy, spodziewam się iż iey nie ponowisz. Admirał Massaredo wysłany do Bayonne przez W. X. Murata na żądanie Napoleona, chciał oddalić się od służby dla wieku podeszłego; lecz w długich z Monarchą rozmowach wyrozumiewaiąc iego zamiary dążące do przywrócenia narodowi Hiszpańskiemu dawney świetności, postanowił resztę wieku swego na usługę publiczną poświęcić. Tabakierę bardzo kosztowną oddał rycerzowi Marszałek Duroc niedawno tytułem X. Friulu ozdobiony.

W. X. Murat rozkazał uwolnić okręta Amerykańskie w portach Hiszpańskich zatrzymane, iż były na morzu przetrząsane od Anglików. Tenże ogłosił, że dezerterowie z gwardyi Królewskiey, którzy z regimentów uciekli przestraszeni fałszywym odgłosem, iakoby chciano ich wywołać z Madritu i całey Monarchii, mogą bezpiecznie powracać do chorągwi, na co im czas 2 miesięczny pozwoolno; to dobrodzieystwo Namiestnik rozciągnoł do całey armii Hiszpańskiey i woysk morskich.